KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 28 Stycznia / 9 Lutego Rok 1853. № 37. Jutro, Śtej Scholastyki P.

Dziś i przez wszystkie Środy *Postu Wielkiego*, Nabożeństwo *Passja*, odprawiane będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu;* kazać będzie Kaznodzieja Zakonu miejscowego, W. JX. Kalixt *Waszczuk*.— Jutro, i w każdy Czwartek przez ciąg *Wielkiego Postu*, takież Nabożeństwo odprawiać się będzie w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, odbywać się będzie doroczna uroczystość Śtej Scholastyki Panny, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem.

N. PAN, na przedstawienie JO. Xięcia Feldmarszałka, Główno-dowodzącego armją czynną, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: III, Kapitanów *Truchina* i *Annenkowa*, z Okręgu Xgo Straży Wewnętrznej, Naczelników Komend tejże Straży w *Kalwarji* i *Koninie*.

Radca Dworu Hrabia *Cassini*, Konsul J. C. MOŚCI w *Tryeście*, mianowany został Konsulem Jeneralnym w *Tryeście* i *Wenecji*.

Negocjant Antonio Joze *Vieira Roiz Fartura junior*, mianowany został Vice-Konsulem Cesarskim na wyspie *Terceirze* (w *Portugalji*).

Sztabs-Kapitan *Slesarew*, mianowany został Horodniczym miasta *Mohylewa* nad *Dniestrem*.

Przez rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddziel- nych: W Wydziale Kom: R. S. W. i D. mianowani: Urzędnik do szczególnych poleceń przy Dyrekcji Ubezpieczeń, Radca Dworu Alexander *Linsenbarth*, p. o. Referenta Technicznego w biu- rze tejże Dyrekcji; i spadły z etatu Inspektor Objazdowy Dyrekcji, Ubezpieczeń, a następnie Rachmistrz Ubezpieczeń przy Rządzie Gu- bernjalnym Radomskim, Radca Hono: Ferd: *Knotkiewicz*, p. o. Urzędnika do szczególnych poleceń przy tejże Dyrekcji, obadwaj ze starszeństwem.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowa- ni: Podleśny strażowy w Leśnictwie Łuków, Ignacy *Pawiński*, p. o. Rachmistrza Leśnego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, Strażnik Leśny Jan *Bobolecki*, p. o. Podleśnego Strażowego w Le- śnictwie Włocławek; Spadły z etatu były Kontroler Zakładów Górniczych, Jan *Rejchert*, p. o. Adjunkta w Wydziale Górnictwa przy Kom: R. P. i Skarbu; Podleśny biurowy w Leśnictwie Brok, Wacław *Borucki*, p. o. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Janów, i Praktykant Paweł *Wrześniewski*, p. o. Podleśnego biu- rowego w Leśnictwie Brok. — Przeniesiony: dla dobra służby: Podleśny Strażowy w Leśnictwie Janów, Ig: *Wężycki*, na p. o. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Łuków.— W Okręgu Nau- kowym Warszawskim, mianowani: Były Nnuczyciel byłej Szko- ły Powiatowej w Końskich, Sekretarz Gubernjalny Gustaw *Jella- chich*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernjalnem w Płocku; Wikarjusz Kollegjaty Kieleckiej, Xiądz Konstan: *Warzycki*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Szkole Pow: o 5ciu klassach w Pińczowie; Pomocnik Nauczy- ciela Perspektywy i Rysunków Architektonicznych w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, Bole: *Podczaszyński*, Nauczycielem Ar- chitektury w tejże Szkole; Nauczyciel rysunku planów, mechaniki gospodarczej i Architektury w Instytucie Gospodarstwa Wiejskie- go i Leśnictwa w Marymoncie, Karol *Martin*, Nauczycielem Ar- chitektury w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, z pozosta- wieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Starszy Nauczy- ciel Gimnazjum Realnego w Warszawie i Nauczyciel Szkoły Sztuk Pięknych i Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Ma- rymoncie, August *Bernhardt*, Nauczycielem Inżenierji Cywilnej i Mechaniki w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, z pozosta- wieniem tylko przy obowiązkach Starszego Nauczyciela w Gimna- zjum Realnem; a uwolnieniem od obowiązków Nauczyciela w In- stytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie; Starszy Nauczyciel w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, As- sesor Kollegjalny Stanisław *Przystański*, Nauczycielem Fizyki i Chemji w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, z pozostawie- niem przy dotychczasowych obowiązkach, i Nauczyciel Szkoły Wzorowej przy Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzy- minie, Felix *Próchnicki*, Nadzorcą i razem Sekretarzem w Szko- le Sztuk Pięknych w Warszawie.— W Zarządzie Warszawskie- go Wojennego Jenerała-Gubernatora, mianowani: Kontroler Kon- troli Służących Ign: *Wiśniewski*, p. o. Adjunkta Komissarza War- szawskiej Policji Wykonawczej; Dziennikarz Wydziału Policyj- no-Sądowego, Józef *Błeszczyński*, p. o. Kontrolera Kontroli Służących, i Aplikant Policji Konst: *Bilewicz*, p. o. Dziennikarza Wydziału Policyjno-Sądowego.

P. o. Starszego Nauczyciela *Warszawskiego* Instytutu Szlacheckiego i Szkoły Sztuk Pięknych, Tłumacz przy Radzie Lekarskiej Królestwa, Radca Honorowy *Paplońs*ki, mianowany został Starszym Cenzorem *Warszawskiego* Komitetu Cenzury, z pozostaniem Nauczycielem Szkoły Sztuk Pięknych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Leona syna Mikołaja i Marjanny małżonków *Markowskich*, lat 22 liczącego, z professji fryzjera, który z domu Nro 154 w miesiącu Sierpniu r. z. wydalił się bez odmeldowania, i dotąd o sobie żadnej nie daje wiadomości, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Lord *Westmoreland*, Ambassador *Angielski* w *Wiedniu*, znany miłośnik muzyki i Kompozytor, utworzył nową muzykę do Mszy, która w Kościele pałacu Cesarskiego w *Wiedniu*, wykonaną zostanie.

Zmarły w r. z. Professor Uniwersytetu *Dorpackiego*, Radca Stanu Karol *Morgenstern*, zapisał temuż Uniwersytetowi, przyległy jego gmachu ogród i xięgozbiór, złożony z 14,000 tomów.

JW. Rz: R. Stanu *Swiderski-Kosciukowski*, Starszy Urzędnik Ministerjum Sekretarjatu Stanu Królestwa, udał się do *Petersburga*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cywilny Gub: *Radomskiej*, przybył z *Radomia* do *Warszawy*.

Doszła nas smutna wiadomość, iż dnia 30 z. m. ś. p. Teodor *Kisielnicki*, b. Naczelnik Powiatu *Płockiego*, skutkiem pęknięcia żyły mózgowej, nagle życie zakończył.

D. 28 z. m., umarł w *Krakowie*, zasłużony długoletnim zawodem znakomity Urzędnik, ś. p. JW. Stanisław *Jagielski*, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek K. R. P.

i S., Komisarz Rządu Królestwa do odbioru soli od Rządu Cesarsko-*Austrjackiego*, Kawaler Orderów: Ś. Włodzimierza, Śtej Anny, Śgo Stanisława i Austrjackiego *Leopolda*. Był dawniej Komisarzem Skarbowym w b. Komissji b. Województwa *Krakowskiego* i Komisarzem Rządu Królestwa do extradycji funduszów i depozytów we *Lwowie*, skutkiem konwencji z rządem *Austrjackim* w r. 1828 zawartej. Pogrzeb ś. p. Rz: R. Stanu *Jagielskiego*, odbył się w *Krakowie*, przy uczestnictwie władz miejscowych, d. 30 z. m.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnienia 1szej klassy *Loterji klassycznej*, odbytego w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, oraz zaproszonych przez JW. Rz: Radcę Stanu *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, Obywateli tutejszych, a mianowicie: Wgo Radcy Kollegjalnego *Brauna*, i Florentyna *Gwozdeckiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 6,000 czyli główna wygrana, na los w piątkach oznaczony Numerem 14,410, wzięty w Kantorze Expedycji, a znajdujący się u *Wejnberga* w *Tykocinie*. Rsr. 1,000, na Nr 20,264, bezpłatny. Po rsr. 200, na Nr 14,142, u *Maliniaka* w *Warszawie*, i na Nr 22,046 u *Aszera* w *Sokołowie*. Po rsr. 100, na Nr 870, bezpłatny; na Nr 11,350, w Kantorze Expedycji w *Warszawie;* na Nr 12,537, u Ludwika *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 16,209, u *Peretza* w *Tykocinie*, i na Nr 17,154, w Kantorze Głównym w *Warszawie*.

Wczoraj, salony pałacu *Brühlowskiego*, jaśniały nową świetną zabawą. Wspaniały bal dany przez JO. Xięcia Jenerała-Gubernatora Wojennego miasta *Warszawy*, i JO. Xiężnę *Gorczakow*, był liczny, okazały i ochoczy, jak i poprzedni. Obszerne salony JJOO. Xięstwa Jchmość, gustownie we wszelkie okazałości przyrody i sztuki przybrane, rozwidnione blaskiem mnogiego światła jarzącego, wcześnie napełniły się gronem Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, i najznakomitszych osób z miasta i prowincji. W liczbie obecnych, znajdowali się Konsulowie zagraniczni, Damy i Młodzież, w gronie nader licznem. Bal rozpoczęty został walcem. Tańce szły następnie zwykłą koleją kontredansów, polek i mazurów, z wielkiem ożywieniem i ochotą goszczącej młodzieży, która w mnogich parach do wszystkich kół stawała. Zabawa przeciągnęła się do późna, ożywiana ciągle uprzejmą gościnnością dostojnych Xięstwa Gospodarstwa, i wesołem współudziałem zaproszonych gości. Przed północą zastanowiły się tańce. Goście przeprowadzeni przez JJOO. Xięstwo Jchmość, udali się do sal jadalnych, gdzie na wytwornie zastawionych stołach, daną była wieczerza. I wczoraj tak jak na wszystkich zabawach tegorocznych, toalety Dam rywalizowały pomiędzy sobą przepychem materji, wykwintnością przyozdobień, świeżością pomysłów, i tem nieporównanem urokiem, który cechuje w ogóle gust Dam tutejszych.

Jakże pospiesznie upłynął *karnawał!* tylko mignął wesołą twarzą, tylko pokrótce przemówił do duszy szaloną muzyką, i już wszystko znikło!.. przebrzmiał, jak sen, jak łudzące widziadło! Wszystko to minęło, zbolałe nogi już odpoczywają dziś w miękkej pościeli, ciężące głowy i kołysane marzeniem serca, sen tłoczy ołowianem skrzydłem, a ochrypłe instrumenta, milczą po kątach jak *Sfinxy!* Dopiero kiedy strudzone ciało wypocznie pod wpływem błogiego spokoju, kiedy w uszach przestanie szumieć gwar *karnawałowy*, kiedy w sercach uporządkują się wrażenia, ileż to różno-rodnych wspomnień, w myśli się przesunie? Nie jedna może piękność, żałuje dziś zbyt słodkiego słówka, które mimochętnie szepnęła swojemu lubemu,.... słuszny to żal, bo *słówko wyleci wróblem, a powróci wołem*, tembardziej, że trafiają się młodzieńcy, którzy na wzór starych *dewotek*, przebiegają ulice, mając na rękach *mufki*, a na językach *plotki*. A *maskarady?* małoż zostawiły po sobie pamięci? czyliż nie wzdycha ciężko, ów *błądyn*, któremu *czarne domino* mimo próźb jego przez dwie ostatnie *maskarady* wcale niepokazało się? niezachodząż w głowy, liczni wielbiciele ponętnie tańcujących *Krakowianek*, że nie mogą dojść ich tajemnicy? Obok tego zaś, wieleż to znajdzie się narzekających na zawiedzione nadzieje! ta naprzykład skarży się że chociaż ubrała się w *domino*, przecież ją wszyscy poznali; ów zaś Jegomość dziwi się, że lubo był *bez maski*, nikt go poznać niemógł.... czy niechciał!... inny znowu żałuje iż przyczepił sobie *nos* fałszywy, gdy jego własny tyle miał przyzwoitej objętości, że mu w przyprawnym arcy-ciasno było!... Słowem *poczciwina karnawał*, lubo bardzo wesoły, jowialny i uprzedzający, przecież przez krótką swoją wizytę, niemało zadał klęsk sercom, głowom, a kapitalnie *kieszeniom!* boć to nie ma co obwijać w bawełnę, że w czasie jego wybryków, najczęściej jest w użyciu ta nieszczęśliwa rachunkowa rubryka: *trzy od jednego niemogę.... pożyczam*, podług zasad arytmetycznych powinniśmy się udać w tym przypadku o pomoc do następnej *cyfry*, ale że ta, może nam dopomódz tylko biernie, bo na papierze, spieszymy więc do innej jeszcze zimniejszej a chodzącej *cyfry*, która chętnie nam usłuży *czynnie*, i wyliczy żądaną *cyfrę*, za co my jej wzajemnie dopisujemy *kilka cyfer*, od których już i sam djabeł nic nieodciągnie!!... Alemniejsza z tem, co kto wydał, to wydał, a nam nic do tego, mówmy raczej o *karnawale*, który wczoraj godnie zakończonym został. Gdzie spojrzysz, okna oświetlone, gdzie uchem zasłyszysz, wszędzie huczą *basy*, piszczą *klarynety*, ryją się smyki po strunach, a pył *kalafonji* tumani się aż pod sufit. W bogatych salonach, płyną w tańcu cudne *Sylfidy* w brylantach, a *Elfy* we frakach, w innych znów domach *Sylfidy*, niezawsze w brylantach ale *Elfy* zawsze we frakach, na *balikach*, *Sylfidy* w pozłacanych brązach, *Elfy* jeszcze gdzie-niegdzie we frakach, nakoniec na *srebrnej*, *złotej* i innych *kruszców* salach, *Sylfidy* w *żaknocikach*, a *Elfy* w surdutach lub bez nich.... pomimo to jednakże było tam życie, była szalona wesołość, którą północ zakończyła, a na sterczących *zadrami* podłogach, tarzają się dziś nie jedne *abcasy*, które energja wyrwała z pod potężnych stop taneczników! Już trzeba podobno skończyć tę relację, wszak to godzina po północy, *post* się rozpoczął! czas więc zapomnieć o minionych szaleństwach, i zbytkach; należy przytem krew cokolwiek ochłodzić, po korzen-

nych *pasztetach* i smacznych *mięsiwach;* a że w takim razie *rybka*, bardzo jest pożądaną, za jednym więc zamachem donosimy Wam zacni Czytelnicy, że między innemi już i *Riedel* przygotował dla Was owego słynnego *stokfisza*, i faszerowanego *szczupaka; Wolfin* rozliczne *marynaty; Złota Rybka* przy ulicy *Długiej*, wyborne szczupaki, i sam *Szczupak* na *Trębackiej* czeka na rozkazy; a chcecie przypraw zamorskich, to macie na *Senatorskiej*, gdzie był dawniej *Błeszyński;* na *Długiej* gdzie znany od lat tylu handel *Kelichena;* albo na *Nowym-Świecie* gdzie mieści się *Rozmanith*. Jest tam u nich i *skromny* chłodny *szampanek*. Również u *Kucharkina*, niezbraknie na wybornym *kawjorze, łososiu, minogach, sardynkach* i t. d.; a nakoniec *Flatau*, gotów z słynnemi *likierami;* dalej wszelkie restauracje.... wybaczcie..... świeca się dopala..... oczy się mrużą.... dobra noc więc *karnawałowi*, i wspomnieniom jego.

Jutro, jak co Czwartek, obiad w *Resursie Kupieckiej*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Robert Djabeł*, Panny: *Rivoli* i *Repka* po 3-kroć, oraz PP. *Troschel* i *Ciaffei* po 5-kroć. Po tańcach, Panny: *Damse* 2-kroć, *Frejtag* i P. Antoni *Tarnowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 k. 95; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 kop: 7; wartość kuponu kop: 7²/₃.

Anglja. — Podwyższenie dyskonta banku, ledwo za kilka tygodni nastąpi. Z *Australji* donoszą, że w skutek starań tamecznych bankierów, banknoty banku *angielskiego* przyjmowane są tylko ze stratą 20 lub 25 procent. — W r. 1852 urodziło się w *Londynie* 80,484 osób, umarło 54,213. — W pierwszych dniach Lutego tak gęste mgły panowały w *Londynie*, że cały dzień prawie musiano palić lampy na ulicach i po domach. — Sławny gmach wolno-handlowego stowarzyszenia w *Manchester*, w którym tyle posiedzeń odbyto, zostanie zburzony; w jego miejscu wzniosą inny wspanialszy, za summę 25,000 funt: szterl:. — Jeden z dzienników robi uwagę, że talenta aktorów dramatycznych bardzo zmniejszyły się w *Anglji*, zaś płaca ich wielce poszła w górę. Sławny *Kemble* brał tylko 12 funt: szt: tygodniowo, dziś *Macready* za przedstawienie otrzymuje 40 funt: szterl:; komik *Power* tygodniowo bierze 120 funt: szt: (240 dukatów, co daje rocznie 12,480 dukatów). (Preuss: Ztg).

Austrja. — Ban *Jellachich* zwiedza obecnie granicę *Dalmacką*.— Według ostatniego wykazu, summa gotówki banku powiększyła się w Styczniu o 14,516 złr., a summa banknotów w obiegu o 1,533,643 złr.; pierwsza wynosi 43 miljo:, druga 196 miljonów zł. — Chrześcjanie *Bośnji* mają wysłać do Papieża deputację, z prośbą o opiekę przeciw uciskowi *Muzułmanów*. (Neue Peuss: Ztg).

Czarnogórze.— Z *Zary* donoszą pod d. 27 z. m., że trzy korpusa *tureckie* zachowują ciągle swą dotychczasową pozycję; z *Grahowianami* wziętemi do niewoli, dobrze się obchodzą w obozie *tureckim*. *Czarnogórcy* dowodzeni przez Xięcia *Daniela*, zdołali przeciąć komunikację *Turków* na dolinie *Zenta*, i odeprzeć *Reis* Baszę od *Ostroga* do *Pawia; Turcy* mieli stracić cały bataljon, który wyciętym został. Z *Antivari* donoszą, że *Czarnogórcy*, nawet kobiety i dzieci, walczą z niesłychanem męztwem, ale *arnauci* sieją wielkie spustoszenia; spalili oni mnóstwo wiosek. Brak amunicji jednak *Czarnogórcom* czuć się daje; gdyby nie to, *Osman* Basza w dniu 15 możeby nie zdołał cofnąć się pod *Limiani*, i tam wznieść szańców; *Limianie* uderzając na szańce *tureckie*, mieli ledwo po dwa ładunki na głowę. Wojska *tureckie* bardzo wzmocniono, wynoszą teraz do 44,000; *Osman* Basza pod *Limiani* ma 8,000 ludzi; *Anzaga* na wyspach jeziora *Skutari*, mocno obsadzonych piechotą i działami, 4,000; *Omer* Basza pod *Skutari* 10,000, w *Podgorizza* 2,000; *Izmael* Basza pod *Grahowo* 10,000, pod *Nisicz* 10,000. *Czarnogórcy* okopują się w *Wir*, tamtędy bowiem od jeziora *Skutari* prowadzi wybudowana przez nich samych droga do *Cetynji; Omer* tam chce połączyć się z Baszą *Skutari*, i razem ruszyć na *Cetinie*, dotąd jednak ten plan im się nie udaje. Opowiadają wielkie dowody męztwa *Czarnogórców;* jeden z nich np., któremu dom spalono, ubiwszy tureckiego żołnierza, przebrał się w jego suknie, dostał się do *tureckiego* obozu, zkąd wrócił cały z trzema *tureckiemi* głowami. (Lloyd).

Francja. *Paryż 3 Lutego.* — *Monitor* ogłosił dziś dwa ważne dekreta: pierwszym, Cesarz zaprowadza Radę najwyższą handlu, przemysłu i rolnictwa, która ma dawać opinje w kwestjach zmiany taryfy, przy traktatach handlowych i w sprawach handlu i przemysłu krajowego dotyczących. Drugi dekret, wysyła siedmiu Radców stanu, którzy zbadać mają, jaki wpływ na bieg interesów wywołała decentralizacja administracyjna, (przed rokiem oddano pod decyzję Prefektów wiele interesów, które dotąd tylko Ministrowie rozstrzygali).— Pogłoski o zmianie Ministrów krążą ciągle; pewną jednak zdaje się tylko zmiana Ministra wojny; Marszałek *St. Arnaud* ma udać się do *Algierji;* Jenerał *Canrobert* nie zostanie Ministrem wojny.— Jutro, *Monitor* ogłosi 4,204 ułaskawień, z powodu małżeństwa Cesarza; ale w tej liście niema żadnego znakomitszego nazwiska.— Dziennik urzędowy doniósł też o wypadku wyborów na prowincji; tem, przypomniał te wybory, o których wszyscy zapomnieli; wszędzie, jak to należało się spodziewać, kandydaci rządowi utrzymali się. — Hrabina *de Montijo*, ma stale zamieszkać w *Paryżu;* oddadzą jej *Elysée*.— Mówią powszechnie, że Cesarz wiele zrobić zamierza dla sztuk, a podobno nawet dla literatury; Pan *Fould*, trzyma kilka gotowych już projektów, i wkrótce do podpisu je przedstawi. Liczbę Muzeów w *Luwrze*, mają o trzy nowe powiększyć, (dziś liczą ich ośm: malarstwa, rzeźby, *Egipskie*, *Asyryjskie*, morskie, rysunków wielkich Mistrzów, etnograficzne, Królów *Francuzkich*). Mają też powiększyć liczbę Muzeów na prowincji, (dziś *Francja* liczy ich 63), te, mogą udarować mnóstwem obrazów w składach *Luwru* stosami leżą-

cych. Cesarz chciałby wskrzesić wielki wiek dla sztuki i literatury *Francuzkiej*, wiek *Ludwika XIVgo.* — Zaproszenia na *bal* Senatu już wydano; 7,000 osób się zbierze; mężczyźni muszą być w mundurach lub we frakach galowych dworskich. To ubranie ostatnie, kosztuje do 800 franków; składa się z fraka axamitnego staro-*francuzkim* krojem, spodni do kolan, żabotu i mankietek koronkowych. — *Monitor* donosi, że pomiędzy podarunkami ślubnemi Cesarzowej, zamiast zwykłej sakiewki, znajdował się nosi-grosz z 250,000 fr:; Cesarzowa całą tę summę przeznaczyła dla biednych: 100,000 franków, dla towarzystwa wsparcia położnic, a 150,000 franków, dla szpitala nieuleczonych.— W *Wersalu*, urządzają budynki kiedyś zajmowane przez szkołę agronomiczną dla Paziów Cesarza. — Na giełdzie renta 3-procentowa spadła z 79 fr: 40 centi:, na 78 fr: 70 centi:; powodem spadania papierów jest niewypłacalność wielu spekulantów. — Siostra Miłosierdzia Berta *de Mornay*, Wnuczka Xcia *Dalmacji* (Sulta), rozstała się z tym światem, w wieku lat 24. (Indep: Belge).

Paryż 4go Lutego, (d. t.) — *Monitor* ogłosił listę 4,312 ułaskawień. (Indep. Belg.)

Hiszpanja. — Poeci *madryccy*, myślą Cesarzowej *Francuzów*, przesłać wspaniałe album poezji, albo poetycką koronę.— Z powodu małżeństwa Cesarza, Poseł *Francuzki* dawał bal wielki.— Sekwestra dzienników nie ustają. (Indep. Belge).

Włochy. — Z *Turynu* donoszą, że Hr: *Cavour*, jest mocno chory. — Kontrakt o poprowadzenie telegrafu podmorskiego z *Spezia* (około *Genui*) do *Cagliari* (w *Sardynji*), już podpisanym został podobno. Linja ta ma być otwarta w Sierpniu; koszta wynoszą 3 miljo: fr.; rząd *Sardyński* zaręcza 5 procent.— Wkrótce mają rozpocząć roboty kolei żelaznej *francuzko-sardyńskiej*. (Indep. Belge).

Rozmaitości. — Na jednym z rogów ulicy *Richelieu* i *Bulwardu* w *Paryżu*, wystawiono na widok publiczny *daguerrotyp* kobiety, w wielkości naturalnej. Jest to pierwszy daguerrotyp takiego rozmiaru. — Sarkofag bazaltowy przysłany do *Wiednia* przez Konsula *Austrjackiego* w *Egipcie*, umieszczony będzie wkrótce w zbiorze *ambrazyjskim;* waży on 45 funt: wied:, długi jest na 10½ stóp wied:, szeroki na 5 a wysoki na 4. Znaleziono go w grobach królewskich *Memphis.* — W pewnem towarzystwie zapytała dama obok stojącego kawalera o godzinę. Ten zaambarassowany, mając tylko łańcuszek z kluczykiem, rzekł: »W domu nakręciłem zegarek, i przez prędkość zostawiłem na stoliku.” »A wszakże Pan masz łańcuszek?” »Tak, ale ten od innego zupełnie zegarka.” »Domyślam się”, odrzekła; a zawstydzony elegant natychmiast się oddalił.

S Z A R A D A.

Jak to zawsze, jak to wszędzie,
Tak i *pierwsza*, w swoim pędzie,
Ma zapewne *trzeci* wsteczny.
A że *wszystek* jest konieczny,
To tak prawda jasna, szczera,
Jak że *drugie* jest litera.
(Zeszła Szarada *Humorysta*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badeni Sew: Ob: z Mirowa nr 603; Ciechomski Wojc: Ob: z Strzemieszny nr 570; Dobieccy Eust: Oby: z Łopuszna, i Mate: Ob: z Długiego nr 601; Engelhardt Bazyli Rotm: z Petersburga nr 601; Gejger Miko: Doktór z Petersburga nr 613; Kisielnicki Stan: Oby: z Korzenistego nr 570; Lasocki Stef: Oby: z Ciekszyna nr 601; Okęcki Lud: Oby: z Hańska nr 414; Szwejcer Teod: Oby: z Korzenia nr 584; Werner Ferd: Oby: z Zawady nr 601.

Wyjechali: Burmajster Jene:-Major do Żelechowa; Groman Łud: właścic: fabryki do Łodzi; Klimkiewicz Fran: Ob: do Goślic; Kisielnicki Fran: Oby: do Kisielnicy; Mirski Adam Xżę do Kościelca; Plater Kazi: Hr. do Pas; Skarzyński Edm: Oby: do Popowa; Szamowski Kazi: Ob: do Sierzni; Zajączek Laura Oby: do Ruszkowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Norma*. *Miłość przebudzona*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 28 Stycz: (9 Lutego) 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *T.Tripplin*.